

Przyjaciół Ludu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski.

„Nowy Przyjaciel Ludu“ wychodzi trzy razy tygodniowo.
Przedpłata na pocztę miesięcznie 90 mk.
w ekspedycji bez odnosz. w dom 80 „
z 90 „
Pod opaską 120 mk. mies. Pojedynczy numer 10 mk.

Redaktor: Franciszek Duszyński.
Adres dla listów: Nowy Przyjaciel Ludu — Kępno (Wkp.)
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń: wiersz petytowy jednolamowy 20
załobne i dla poszukujących pracy 15 M.,
— reklamy w dziale redakcyjnym 50 mk. za wiersz.
Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, o
wiedni rabat.

Nr. 6.

Kępno, na wtorek 17. stycznia 1922 r.

Rok IX.

Od administracji.

Otrzymałszy z fabryki, dostarczającej nam papier gazetowy doniesienie, iż w obecnym miesiącu cena papieru uległa pewnej — choć nieznacznej — niżce.

Ze względu, iż gazety nie wydajemy dla abicja sobie kieszeni, lecz pragniemy uczynić je jak najdostępniejszą dla wszystkich warstw społeczeństwa naszego, postanowiliśmy obniżyć cenę abonamentu na miesiąc luty.

Wobec tego „Nowy Przyjaciel Ludu“ kosztować będzie:

na pocztę z odnośnieniem w dom	80 mk.
w ekspedycji bez odnośnienia	72 „
z odnośnieniem	80 „
pod opaską miesięcznie	110 „
cena pojedynczego egzemplarza	10 „

Dwuletnia rocznica

Wstąpienia wojsk polskich do Kępna.

17 stycznia 1920 r. był dniem wielkiego święta ludowego dla Kępna. W dniu tym bowiem wkroczyliśmy po długim oczekiwaniu wojska polskie do miasta Kępna.

Ażeby należycie uczcić drugą rocznicę, urządza gimn. „Sokół“ obchód, którego program niżej podajemy:

- 1) Msza św. o godz. 9 min. 10, w której udział wezmą wszystkie Towarzystwa ze sztandarami, oraz uczelnie tutejsze.
- 2) Po mszy św. pochód ze sztandarami na cmentarz i złożenie wieńcy na grobach poległych.
- 3) O godz. 5 i pół pochód młodzieży z Hotelu Centralnego do wieży i zapalenie ognia.
- 4) O godz. 8 wygłoszenie na sali Hotelu Centralnego przemówień.
- 5) Na zakończenie ogólny śpiew.
- 6) Uprasza się mieszkańców o udekorowanie miasta przez wywieszenie chorągwi.
- 7) Zbiórka sztandarów w kościele. Składy powinny być zamknięte do godz. 10 zrana.

Dwuletnia służba wojskowa.

Sojusz różnobarwnych żydów — Krzykliwa polityka lewicy i jej klęska — Ciężka odprawa. Polska stopniowo wchodzi na drogę zabezpieczenia swojego stanu posiadania, czyli stabilizacji oraz materialnego rozwoju.

Jednym z najważniejszych zagadnień w Polsce obywatelskiej jest organizacja wojska naszego. Jeżeli Polska upadła i dostała się rozdartą w polną niewolę, to po części niewątpliwie skutkiem tego, że Ojcowie nasi nie mogli się zdobyć na dość silną i stałą armję. Wystrzegając się błędów, popełnionych przez przodków naszych, obecna Polska, po ciężkich doświadczeniach, stworzyła sobie silną i waleczną, która dała już dowód konieczności swojego istnienia. Chyba każdy prawdziwy Polak przyzna bez wszystkiego. Wiemy przecież, że Polska leżałaby dziś znów w gruzach, gdyby nie była i nie była mogła Polski ochronić przed bagnietami. Stosunki w armji naszej pozostały jednak bardzo wiele do życzenia. Dziś wojsko rozpada się na Poznańczyków, Dowborczyków, Legjonistów, kilka organizacji konspiracyjnych itd. jednym słowem na części, częstokroć od siebie do siebie z niechęcią, bo gorzej nawet, niż z niechęcią, władzę wojskową często traktowane niecierpliwie. Ten niepokojący stan rzeczy, który niewątpliwie bitność armji naszej, trwać nie może tak długo, dopóki obowiązek służby wojskowej nie jest określony ustawowo.

Dlatego też każdy Polak — patriota, nie chcący utrwalac obecnego stanu rzeczy, z radością wita projekt ustawy, wprowadzającej dwuletnią, obowiązkową służbę wojskową. Reforma ta, choć w początkach wymagać będzie znacznych wykładów, przyczyni się do zabezpieczenia otwartych granic Rzeczypospolitej Polskiej i jej niepodległości. Ofiary więc związane z tą reformą musimy złożyć, jeżeli nie chcemy stracić wolności naszej, jeżeli nie chcemy na nowo dostać się pod knut, czekających na zgnę naszą wrogów.

Projekt dwuletniej obowiązkowej służby wojskowej wpłynął do Sejmu w ubiegły wtorek i spotkał się — rzecz dziwna, a raczej nie dziwna dla tego, który zna stosunki — z zaciętym sprzeciwem różnobarwnych żydów, zasiadających na ławach sejmowych.

Po wstępnej przemówieniu Ministra Spraw Wojskowych p. Sosnkowskiego, uzasadniającego potrzebę takiej ustawy, zabrał głos żyd z obozu Polskiej Partii Socjalistycznej, p. Liebermann, który wystąpił przeciwko dwuletniej służbie wojskowej a zalecał wprowadzenie w Polsce systemu milicyjnego, praktykowanego w Szwecji i Holandji. Tak — jak ongiś w upadającej Polsce szlachta, nie rozumiejąca interesu Ojczyzny, p. Liebermann nie chciał uznać potrzeby armji stałej. Porównał Polskę zbrojną wilkiem pomiędzy owcami.

To szkodliwe dla Państwa Polskiego a korzystne jedynie dla Niemców i bolszewików, no i mniejszości narodowych w Polsce stanowisko p. Liebermanna spotkało się z ciętą odprawą p. Ministra Spraw Wojskowych i posłów narodowych. Dla zmanifestowania swej woli, idącej w kierunku innym aniżeli wola żydów i socjalistów, większość sejmu przerwała dyskusję.

Na trybunie sejmowej ukazał się rudowłosy żyd Hirschhorn, który wyraził ub lewanie swoje nad tem, że zamierza się zamknąć dyskusję. Oczywiście i pan Hirschhorn jest przeciwny dwuletniej służbie wojskowej. Mamy więc głosy żydów z 2 różnych obozów, sprzeciwiających się zabezpieczeniu niepodległości naszej i naszego bezpieczeństwa.

Na tem jednak nie koniec. W chwili, kiedy posłowie narodowi z centrum i prawicy rozprawiali się z socjalami, z ław emperowskich odzywały się głosy w obronie stanowiska, zajętego przez p. Liebermana. Szczególnie odznaczył się najrozmaitszymi okrzykami jak „militaryści“ i t. p. p. poseł Hertz.

Prawda że postępowanie trójki lewicowej Liebermann-Hirschhorn-Hertz daje dużo do myślenia?

Tak to żydzi z różnych obozów występują solidarnie przeciwko ustawie, która jedynie jest w stanie zabezpieczyć wolność Ojczyzny.

Nie ulega wątpliwości, że przytłaczająca większość społeczeństwa poprze stanowisko posłów narodowych i domagać się będzie wprowadzenia dwuletniej, obowiązkowej służby wojskowej.

O skandalicznym zachowaniu się Liebermanów-Hirschhornów i Hertzów zaś należy pamiętać.

Jak długo ma trwać Sejm obecny?

Ostatni konwent seniorów, rozstrzygnął pytanie, jakie sprawy państwowe mają być załatwione jeszcze przez obecny Sejm konstytucyjny.

I ujawniło się — nie po raz pierwszy zresztą — że partje „centrowe“ i „lewicowe“, a w pierwszym rzędzie piastowcy i PPS-owcy pragną przedłużyć jak najdłuższe istnienie obecnego Sejmu i odwlec chwilę nowych wyborów.

Piastowcy zmiernają do zatarcia tych wspomnień, jakie niefortunne rządy Witosa zostawiły w całym kraju. Woleliby także, aby społeczeństwo zapomniało o takich aferach ludowcowych, jak afera b. ministra Bardla, którego się potem piastowcy wyparli, oraz sprawki d-ra Gagatka, którego zapewne wyprą się niebawem.

Poza tem — obóz ludowcowy jest bardzo nieorganizowany. W łonie samych piastowców walczą na-

miennie o wpływy 2 kierunki: bardziej demagog Dąbskiego i mniej radykalny Witosa.

Piastowcy żrą się z „Wyzwoleniem“, Starzy i Okoń walą w inne ugrupowania ludowcowe.

Pragnąc zyskać na czasie i doprowadzić do wyklarowania się stosunków wśród ludowców, mierząc zresztą lepiej zorganizować swoje siły polityczne, piastowcy usiłują odwlec termin rozwiązania obecnego Sejmu.

PPS-owcy znowu — mają twardy orzech do zgryzienia w osobach komunistów. Jak wykazały wybory do kas chorych i do rady miejskiej w Poznaniu — komuniści biją już liczebnie PPS-owców. Gdyby w chwili obecnej zarządzić wybory, conajmniej połowa mandatów, piastowanych dziś przez socjalistów, dostałaby się w ręce komunistów. Takie widoki nie mogą się uśmiechać Pol. part. socjalistycznej. I ona pragnie wygrać czas dla rozwinięcia agitacji i wznowienia swych nadszarpanych szeregów.

Klub pracy konstytucyjnej nie spieszy się do wyborów, czuje bowiem doskonale, że raczej straci, niż zyska.

Jedno tylko „Wyzwolenie“ chciałoby się już przedrzeć porachować z piastowcami.

Na konwencie więc seniorów partje „centrowe“ i „lewicowe“, z wyjątkiem „Wyzwolenia“, najwyraźniej parły do możliwego przedłużenia prac sejmowych.

Gdy przedstawiciele Związku lud. nar. dowodzą, że jedynie ordynacja wyborcza musi być jeszcze przed ten Sejm uchwalona, stronnictwa „centrowo-lewicowe“ wysunęły kilkadziesiąt ustaw, które — ich zdaniem — w obecnym Sejmie muszą być załatwione.

Większość konwentu seniorów uznała — nie bez powodu — za pożądane, aby prócz ordynacji wyborczej i budżetu, Sejm zajął się tak licznymi sprawami, że pracy starczy mu przynajmniej na 2 tygodnie.

Widocznie „centrowo-lewicowcy“ suwereni chcą najdłużej zostawić pracy dla swoich następców!

Jednak — żart na stronę. Wymienione kwestie są niewątpliwie bardzo ważne i powinny być załatwione. Ale należałoby je przekazać drugiemu z Sejmów, który jeszcze w tym roku mógłby przystąpić do ich omówienia.

Nie leży to jednak w planach ani ludowców, ani socjalistów. Panom tym potrzebne jest dłuższe istnienie obecnego Sejmu jeszcze i na to, aby mogli obalić dotychczasowy rząd i stworzyć rząd własny. Zadaniem nowego rządu byłoby takie przeprowadzenie wyborów, z których wynikałaby korzyść dla Piastowców i PPS-owców.

Jest rzeczą jasną, że partje „centrowo-lewicowe“ dążą do odroczenia wyborów ze względów wyłącznie partyjnych, czysto partyjnych.

Temu musi się ostro przeciwstawić opinja narodowa całej Polski.

Nie może normalnie pracować Sejm, w którym większość klubów bierze sprawy pod kątem wyborów. Sejm bez większości trwałej, Sejm, w którym brak przedstawicieli Śląska Górnego, kresów wschodnich i Wileńszczyzny.

Interesy partyjne „centro-lewu“ nie obchodzą opinji narodowej.

Sejm konstytucyjny, skoro uchwalił konstytucję, winien kończyć swe prace i co rychlej ustąpić miejsca nowemu ustawodawczemu Sejmowi.

Tego wymaga interes Polski.

Od 15 25 bm.

przyjmuje poczta przedpłatę na „Nowy Przyjaciel Ludu“. Wobec stale wzrastającej liczby abonentów, prosimy o wczesne zamawianie, aby nie określić wysokości nakładu, gdyż drukujemy tylko tyle gazet, ile do 1 lutego wpłynęło zamówień.

Rada gminna.

Według projektu ustawy uchwaloną przez Sejm Komisję administracyjną, gospodarzem gminy Rada gminna.

Rada gminna składa się z wójta lub jego zastępcy i radnych wybranych przez członków gminy. Radcy będą się odbywały na podobieństwo wyborów do Sejmu. Liczba radnych w każdej gminie zależała od liczby mieszkańców tejże gminy. Im większa będzie gmina, tem więcej będzie radnych, wszakże najwyższa ich liczba nie może być więcej niż 32 radnych; zasady ustalone w tej sprawie przez komisję są następujące:

liczące do 6,000 miesz.	będą miały	20	radn.
od 6,000 do 8 000 "	"	24	"
" 8,000 " 10,000 "	"	28	"
ponad 10,000 "	"	32	"

W sprawie ta i na Komisji była sporna — więc ogólnem zebraniu Sejmu ten stosunek może być zmieniony.

Prawa wybierania ma każdy gminniak, który skończył rok życia i mieszka w gminie przynajmniej rok; ale niektórzy członkowie żądali, aby skrócić termin z mieszkania do półroczu; będą oni żądali samego na ogólnem zebraniu Sejmu; więc nie zeznać pewną, jak ta sprawa zostanie załatwioną; zeznać, że utrzyma się termin roczny.

W tym miejscu zwracamy uwagę gminniakom na ważną rzecz — mianowicie, aby przed wyborami sprawdził, czy jest wpisany na listę wyborców, tylko wpisani będą mieli prawo wybierania.

Wybrany zaś na radnego może być każdy; kto prawo wybierania, skończył lat 25 i płaci podatki; to postanowienie Komisji nie jest pewne, bo na Sejmie mają być i w tej sprawie sprzeczności, mianowicie niektórzy żądają, aby na członka mógł być wybrany nie tylko ten, kto płaci podatki.

Radni wybierani są na lat 6; termin ten może być zmieniony na Sejmie również być zmienionym, bo niejednemu Sejmowi proponują 3 lata. Urząd radnego jest bezpłatny przysługuje mu prawo żądania zwrotu wydatków poniesionych w sprawach gminnych wskutek Rady gminnej.

Przewodniczącym gospodarem gminy jest Rada gminna — to jest Rada gminy jest wójta.

Zarząd gminy składa się z wójta i 4 ławników; ławników wybiera Rada gminna; ona też wyznacza ławników zastępcę wójta.

Wójta może być wybrany każdy mieszkaniec gminy, byleby był poddanym Państwa Polskiego, skończył lat 25 i miał prawo być wybrany do Rady gminnej i władał językiem polskim w mowie i piśmie.

Część członków Komisji żądała, aby kandydat na wójta miał skończonych lat 30; tego samego będą żądali i na plebiscy Sejmie.

Wójta zatwierdza starosta, ale właściwie tylko formalność w warunkach zwyczajnych. Wszakże zająć jakieś okoliczności nadzwyczajne, na naszym kresach, gdzie ludność nie jest polska. Takie gminy mogą zwiekać z wyborem wójta, albo wcale nie chceć go wybrać, albo też wybrać przy wyborze tego, którego starosta nie zatwierdzi.

W takich wypadkach starosta przepisuje, do którego wójta ma być wybrany i jeżeli gmina nie wybierze w terminie oznaczonym, to starosta mianuje wójta na okres jednego roku.

Zarząd gminy wybiera się na lat 6. Wójta otrzymuje stałe wynagrodzenie z funduszu gminnych; wielkość wynagrodzenia tego ustala Rada gminna; wice wójtowie powiatowy na radę gminnej; więc w gminach zamożniejszych, wójta będzie pobierał wynagrodzenie w mniejszych zaś i uboższych mniejsze. Zarząd wójta pobiera wynagrodzenie wójtowskie wten sposób, kiedy spełnia obowiązki wójta. Urząd ławników jest bezpłatny, ale Rada gminna może wyznaczyć wynagrodzenie.

Znosc Weterani z powstania 1863 r.!

W niedzielę 22-go stycznia b. r. przypada 59 rocznica powstania styczniowego. Aby uczcić żyjących weteranów 1863 r., utworzył się komitet obywatelski, który pragnie przyjąć weteranów w Poznaniu obchodem.

W niedzielę o godz. 9 odbędzie się dziękczynna Msza św. w kościele Farnym. Następnie odbędzie się śniadanie w sali p. Światłowskiego, przy ul. Podgórznej 13. (Kaw. Pawilon).

Nieważ nieznane są nam dokładne adresy, prosimy na tej drodze weteranów o przybycie do Poznania z legitymacją — Weteranom z prowincji kłania się komitet koszty podróży.

Więcej informacji udziela Komitet Obywatelski weteranów z 1863 r., Poznań, ul. Podgórzna 13. (Kaw. Pawilon).

komitet Obywatelski wraz z komitetem Weteranów.

Cygara i papierosy a suchoty płucne.

Cygara i papierosy oprócz bardzo szkodliwego działania na serce i naczynia krwionośne, są jeszcze przyczyną tak groźnej choroby, jaką są niezaprzeczalnie suchoty płucne. Aby się o tem dokładnie przekonać, wycinano końce cygar, które zazwyczaj przy paleniu znajdują się w ustach, stykają się z językiem i poddawano je dokładnemu badaniu bakterjo-

Otóż przekonano się, że podczas kilkunastu nie chorobotwórczych bakterji, znaleziono na końcach cygar i papierosów tak zwane laseczki gruźlicze Kocha, które są właśnie przenośnikami gruźlicy. Zjawisko to możemy sobie wytlómaczyć w ten sposób, że robotnicy w fabrykach tytoniu, cierpiący bardzo często na suchoty płucne, dla należytego umocowania zewnętrznego liścia przy zakręcaniu u czubka cygara, posilkują się śliną, w której znajdują się właśnie owe zarazki gruźlicy, i z mundsztuków od papierosów udało się otrzymać czyste hodowle bakterji gruźliczych. Laseczki gruźlicze są w wysokim stopniu kwasoodporne i dlatego nie giną w żołądku, gdzie wydziela się kwas solny i pepsyna.

Wobec tych faktów udowodnionych niezbicie przez najnowsze badania naukowe, jakże ostrożnym trzeba być z paleniem cygar i papierosów, i całą siłą woli, na którą powinno stać człowieka, zwalczać ten zabójczy wprost nałóg. Można palić tylko z cygarniczki. A gruźlica szerzy się u nas i tak bardzo, papierosy zaś i cygara przyczyniają się do jeszcze większego szerzenia się tej groźnej zarazy, dziesiątkującej ludność. Mimo szalonej drożyzny tytoniu, ludzie palą obecnie jeszcze więcej, aniżeli za czasów normalnych. I nie dziwnego, że w takich warunkach powstaje samo zatrucie ustroju. U palaczy fajki znowu powstaje rak na wargach wskutek ciągłego drażnienia nabłonka.

Dr. Wład. Chodecki.

Praca akordowa.

Głos pracownika.

Według projektu ministra skarbu o przedłużeniu dnia roboczego do 10 godz., dotyczącego bezpośrednio sfer pracujących, jeden z robotników zwraca uwagę pana ministra na okoliczność przez sfery rządzące lekceważoną, a przez sfery pracujące szeroko komentowaną, mianowicie na przywrócenie systemu akordowego, t. j. pracy od sztuki.

Wydatność pracy przy dzisiejszym dniówkowym systemie, jest tak mała, że stała się jednym z najpoważniejszych punktów rujnujących gospodarkę finansową kraju, na czem najwięcej znów cierpią też sfery pracujące.

Przy dzisiejszym systemie, wyładowanie węgla z 1 wagonu trwa przeszło 40 godzin, kiedy przy systemie akordowym ta sama robota jest wykonana w 8 godzin. To samo jest i przy czyszczeniu, reparacji parowozów.

Przywrócenie systemu akordowego szczególnie na kolejach i w instytucjach państwowych, oraz wyznaczenie specjalnych wygórodzeń za ulepszenia, mające na celu szybsze wykonywanie danej pracy, zainteresuje szerokie masy, praca oderwie ich od polityki, wieczerowania itp., wtedy 8 godzinny dzień pracy będzie rzeczywiście dniem pracy, a praca ta będzie się daleko taniej kalkulowała. Robotnik przestanie być grabarzem własnej i ogólnokrajowej sprawy, przestanie być rozpolitykowanym pasorzytem, gdyż zapłacone będzie miał za pracę, którą wykonał.

Słuszne te uwagi zamieszczamy w tej nadziei, że rozważania podobne mogą rzeczywiście podnieść produkcję w Polsce.

Ohydne morderstwo.

W sobotę, dnia 14 bm. przed południem zauważyli ludzie dym wydobywający się z mieszkania wdowy Józefy Bajtały, właścicielki domu przy ul. Środowej 155. Zaniepokojeni sąsiedzi weszli do mieszkania, z którego wydobywał się ogień. Po zgaszeniu takowego, oczom ich przedstawił się straszny widok.

Obok niedopalonej sony na podłodze pławiła się w krwi Józefa Bajtała. Przywołany lekarz stwierdził śmierć. Przy bliższem oglądaniu trupa skonstatowano u zamordowanej potrzaskaną czaszkę, sine oczy, dziurę nad prawem uchem i podarty rękaw.

Po wstępnych badaniach aresztowano niejakiego Jana Balona, który podejrzany jest o popełnienie zbrodni. Jak opowiadają, motywem zbrodni miała być chęć odzyskać z powrotem dom, który dwa lata temu Balon jakoby sprzedał Bajtałowej.

Czy podejrzenia owe polegają na prawdzie, wykaże niebawem energicznie wdrożone śledztwo, tymczasem ograniczamy się do podania faktu.

Na miejsce zbrodni udała się komisja sądowo-lekarska, która prawdopodobnie bliżej rozświetli tę sprawę.

KRONIKA.

Kalendarz rzymsko-katolicki

Poniedziałek	16-go stycznia	Marcelego
Wtorek	17-go "	Antoniego
Środa	18-go "	Eryski
Wschód słońca o godz.	8, 9	Zachód o godz. 4, 8
" " " "	8, 8	" " " 4, 10
" " " "	8, 7	" " " 4, 11

MIEJSCOWA.

— Po nitce do kłębka. Od dłuższego czasu systematycznie okradano ks. prob. Nowackiego. W piątek dnia 13. bm. między godz. 5—6 rano złożono „wizytę” ks. prob., by zapatrzeć się w węgiel. Ponieważ śnieg obficie upadł, pozostały ślady butów, w których wyraźnie odcisnęta była nawet łałka pod

pedesawę. Posterunek miejski Policji Państw. wej, wymierzył wszystko dokładnie i porównał ze śladami podejrzanego o kradzież Idziego Podejmy, którego odciski w śniegu znajdowały się tuż przed jego chlewem. Wymiar i podobieństwo zupełnie to samo, a łałka, również w tem samym miejscu.

Po porównaniu węgla, znalezione w chlewie Podejmy, z węglem znajdującym się u ks. prob. Nowackiego władze przysły do wniosku, iż sprawcą kradzieży jest Podejma tembardziej, iż węgiel był zmieszany z torfem i przy porównaniu jednego i drugiego okazał się identycznym. Ponieważ P. nie chciał się przyznać do kradzieży, pomimo tak obciążających dowodów, ułokowano go tymczasem w więzieniu sądowym.

— Informacje o zaginionych żołnierzach. Zarząd główny polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża podaje do wiadomości, iż w związku z bezpośrednią likwidacją spraw, dotyczących wojny polsko-bolszewickiej biuro informacyjne Czerwonego Krzyża wywiady o żołnierzach zaginionych w tej wojnie przyjmować będzie tylko do 15 lutego rb.

— Odszkodowanie za zwierzęta. Na zasadzie rozporządzenia ministra rolnictwa ustanowiono następujące normy odszkodowań za zwierzęta zabite z polecenia władz państwowych oraz padłe skutkiem szkodliwych ochronnych zarządzonej przez władze 1) za konie: a) źrebięta od 1 roku do 12 000 mk, b) za źrebięta do 1—2 lat do 30 000 mk., c) za źrebięta od 2—3 lat do 60 000 mk., d) za konie robocze od 3 lat 90 000 mk., e) za konie podrasowane z udowodnieniem pochodzenia do 160 000 mk, f) za klacze i ogiery zarodowe co do których właściciel wykaże się rodowodem, norma odszkodowania może być podwyższona o 25 procent 2) za muły do 40 000 mk., za osły do 20 000 mk. 3) za bydło rogate: a) za krowy bezrasowe i wagi do 40 000 mk., b) za buhaje rozplodowe do 70 000 mk., c) za jałowice do 2 lat do 30 000 mk., d) za cielęta do pół roku do 12 000 mk., e) za cielęta, jałowicę krowy, buhaje rasowe z udowodnieniem pochodzenia powyższa norma odszkodowań może być podwyższona o 25 proc.; 4) trzodę chlewną za utr. intr. żywej wagi do 18 000 mk., za materiał zarodowy z udowodnieniem pochodzenia powyższa norma może być podwyższona o 25 procent; 5) za owce i kozy do 6 000 mk., a z jagnięta i k. zięta do 2 000 mk., za materiał zarodowy z udowodnieniem pochodzenia powyższa norma odszkodowań może być podwyższona o 25 procent. Powyższe normy obowiązują od 1 stycznia 1922 r. ku jednoczesnej traćcie moc obowiązującej normy szacunkowe, ustawione w dniu 28 stycznia 1921 roku.

— Zniżka cen na tytoń. Minister Skarbu zarządził od stycznia bieżącego roku obniżenie cen wyrobów tytoniowych o 25 proc.

— Prośba Wszystkich wojskowych, którzykolwiek wiedzą o moim synie Władysławie Dymnym z Torzeńca, który służył przy 1. komp. karab. mas. 407 pułku piech. wojska praskiego i z tymże pułkiem wyruszył w końcu września 1918 r. do Rosji, odkażającej o nim nie mam wiadomości, niech będzie łaskaw i doniesie strokanej matce. Wszystkie pisma uprasza się o zamieszczenie powyższej prośby. Adr. Walczak ur. Dymna Torzeńce, poczta Doruchów. (Wk.)

— Ofiary. W miejsce wstępnych na raut na biednych miast: pp. Kłonecki — Kępno 1000 mk., Huzubski — Kępno 1000 mk., Włocławek — Łódź 1000 mk., Przygodzki — Opatów 1000 mk., Kwaczewski — Rychtal 1000 mk., Sarnowski — Kępno 300 mk. za co serdecznie „Bóg zapłać” składa Magistrat, Respondek.

— Słupia. W niedzielę, 8 stycznia odbyła się tutaj wieczerka w ramach Towarzystwa Młodzieży. Oprócz śpiewów i deklamacji odegrano „Bogactwo wdowy”. Czysty zysk w kwocie 6655 mk. przeznaczono na inwalidów wojennych.

— Pokwitowanie. Oj. Tow. Młodzieży i chóru kościelnego ze Słupia otrzymaliśmy 6655 marek na inwalidów wojennych jako czysty zysk z zabawy. Kwotę powyższą odesłaliśmy na konto funduszu inwalidów. Dalsze datki chętnie przyjmujemy.

Z Poznania.

— Po zamknięciu opcji. W poniedziałek w nocy o godz. 1-tej zakończyło się w specjalnym urzędzie przy tutejszym konsulacie niemieckim zgłaszanie opcji. Liczby optantów nie można jeszcze ściśle stwierdzić. W przybliżeniu optantów w obu województwach było 25 tysięcy. Wśród optantów przeważali drobni przedsiębiorcy i robotnicy. Procent optantów rolników i inteligencji w stosunku do ogółu był niski. Uważając, że włącznie wysoka liczba optujących na rzecz Niemców. Ewentualna późniejsza zmiana obywatelstwa jest możliwa, lecz związane z nią warunki przewiezienia do Niemiec nie są jeszcze dokładnie sformułowane. Sam fakt zgłoszenia opcji nie powoduje za sobą konieczności emigracji. To też wielu optantów pozostanie w Polsce. Emigracja optantów będzie miała charakter prywatny. Rząd Niemiecki jakkolwiek interesuje się nią, nie zorganizował dotychczas żadnej specjalnej akcji. Poznański urząd opcyjny po ukończeniu opcji będzie likwidowany z dniem 18 stycznia, a jego sprawy przekazane zostaną poznańskiej komisji, t. zw. „Deutsche Fürsorgestelle”.

Kierownik urzędu opcyjnego. — Towarzystwo kradytowe dla Reemigrantów w Poznaniu. Dla obrzytnego zadania finansowego ruchu reemigracyjnego z zachodu utworzona zost

...powyższa firmą instytucją kredytową w Poznaniu. Celem jej jest ułatwienie reemigrantom nabycia nieruchomości i budowania sobie osady w kraju.

— „Robota, której nie było.“ P. Andrzejewski, stolarz, zaskarżył do sądu jeden z tut. banków, ponieważ, jak twierdził, nie wypłacono mu „honorarium“ należnego. Okazało się, iż And. podawał w soboty 8 godzin pracy, robiąc faktycznie tylko 6 godzin, zaś bank ów policzył mu tylko za istotną pracę. And. opierał się na rzekomej ustawie ośmiogodzinnego dnia obocznego, gdzie za 46 godz. faktycznej pracy wolno ponoć liczyć 48 godz. Sąd jednak zapatrywał się raczej i skargę odrzucił.

Z Warszawy.

— Mianowanie p. Szebeki. Po kilku naradach zarządowych w tej sprawie od soboty do wtorku, p. Naczelnik Państwa podpisał mianowanie p. Ignacego Szebeki delegatem na zebranie Rady Ligi Narodów. P. Szebeko wyjechał do Genewy.

— Przeludnienie Warszawy. „Przegląd Wieczorny“, opierając się na statystycznych danych, pisze, że najbardziej zaludnionym miastem na świecie jest Warszawa, której liczba przeciętnego zaludnienia na km² jest prawie dwa razy większa, niż w przeludnionym Berlinie, 3 razy większa niż w Wiedniu, 4 razy większa niż w Paryżu, a 18 razy większa niż w Londynie.

— Opalanie pociągów. Dla opalania pociągów osobowych, kursujących na liniach wschodnich, ministerstwo komunikacji zamówiło w fabrykach krajowych kilka tysięcy piecyków żelaznych z warunkiem dostarczenia połowy obciążenia do 15. stycznia, pozostałej połowy do 1. lutego.

— Niezwykła tragedia. Jeszcze w r. 1915 przyjechała do zakładu na Nowym Świecie nr. 4, 3-letnia Eliza Nowakowska, której babcia opowiedziała, że dziewczynka jest sierotą, gdyż matka została zamordowana przez ojca, który uciekł. W tych dniach przyszedł się do zakładu jakiś mężczyzna z zapytaniem o Julcię. Służba przypomniała sobie opowiadanie babci, dziewczynka zaś natychmiast poznała w przyjeździe swego ojca zawiadomiła policję, przed którą Nowakowski przyznał się natychmiast do popełnionej przed laty zbrodni. Motywem jej była zazdrość. Nowakowski, wzięty do wojska po wybuchu wojny, przebywał na froncie kilka miesięcy. Powróciwszy na krótki urlop do domu dowiedział się, że żona ma kochanka. Wobec tego zamówił ją, aby poszła z nim do siostry, po drodze zapytał o kochanka, otrzymawszy potwierdzenie wiadomości, zażądał zemsty. Kiedy żona odmówiła, Nowakowski rzucił się na nią i poderżnął jej gardło. Po spełnieniu zbrodni przeszedł do okopów i oddał się w niewolę niemiecką. W niewoli był trzy lata, w r. 1919 udał się do Francji na robotę. Tam pracował ciężko, składając pieniądze na ukochanej Julci. Uzbierał 250 tysięcy marek, wrócił i od połowy grudnia chodził po zakładach, szukając dziecka. Odnalazł je wczoraj, ale natychmiast biedak poszedł do więzienia.

Z całej Polski.

— Ostrów. Trzecią rocznicę uwolnienia Ostrowa obchodzono tu w Nowy Rok. Uroczyste nabożeństwo odbyło się w kościele przy udziale towarzystw z sztandarami, wojska i orkiestry. Poczem wyruszył pochód na cmentarz na groby poległych bohaterów. Tu wygłosił piękne przemówienie ks. dziekan Zborowski, a złączone koła śpiewackie odśpiewały piękny hymn narodowy układu Nowowiejskiego. Szereg wieńcy złożono na miejscu wiecznego snoczynku bohaterów, odśpiewano wspólnie „Rotę“ i pochód wrócił z cmentarza przez ulice miasta, które przystroili się w liczne chorągwie, do Strzelnicy, gdzie przemawiali jeszcze pp. Miły, Jesionek z Poznania i Pankowiak.

— Skutki zaburzeń. Izba karna w Ostrowie rozpoznawała sprawę 16 b. robotników z fabryki „Wagon“ oskarżonych o wywołanie ostatnich zaburzeń w fabryce i pobicie urzędników fabrycznych. Oskarżonych bronił p. adwokat Banaszak. Sąd wydał wyrok uniewinniający 13 oskarżonych, natomiast 3 oskarżonych skazał 1) Ignacego Wojtasika za niebezpieczne pobicie na 1 rok więzienia, 2) Józefa Dąbrowskiego i 3) Jana Kubiaka za podburzanie do gwałtów, każdego na 8 miesięcy więzienia. Zasadzeni wnoszą apelację.

— Śmierć na posterunku poniósł przed paru dniami policjant Jan Tomczak z Ostrowa. Na tutejszym dworcu towarowym zachodziła liczna rabunki. Szczególnie okradane bywały wagony z węglami. Z tego powodu wysłała policja państwowa nocne posterunki. Onegdaj nocy pełnił służbę śp. Tomczak. Rabusi widocznie zaskoczeni przez niego dali strzał i położyli trupem dzielnego policjanta. Zwłoki jego znaleziono nad ranem opodal toru kolejowego nad mostem odolanowskim. Nieszczęśliwy liczył około lat 30, osierocił żonę i dwoje dzieci.

— Piotrków. Czerwony sztandar i bójka na pogrzebie. Wielką sensację wywołał tu pogrzeb członka P. P. S. i Związków Klasowych śp. Kołodziejczyka, z zawodu szewca. Do orszaku pogrzebowego prowadzonego przez księdza przyłączyła się w połowie drogi grupa socjalistów z czerwonym sztandarem. Gdy ksiądz na widok czerwonego sztandaru odmówił dalszego udziału w pogrzebie, wówczas ustawiono na bruku trumnę ze zwłokami, niesioną przez kolegów zmarłego z grupy N. P. R., do której tenże poprzednio należał, a kobiety z siostrą zmarłego na czele rzuciły się ku grupie socjalistów, wyrwały im sztandar i podarły go w strzępy. Podczas popłochu, jaki stąd wynikł, przywódca tutejszych socjalistów Moraczewski spoliczkował i dotkliwie pobił siostrę zmarłego. Nad mogiłą śp. Kołodziejczyka usiłował ten sam socjalista wygłosić przemówienie, lecz uczestnicy pogrzebu nie dopuścili go do głosu, przerywając mu śpiewaniem pieśni pobożnych. Całe zajście znalazło epilog w policji i u prokuratora.

— Włocławek. Zawalenie się domu. Przed kilkoma dniami w Kłobu, podczas gwałtownego wichru zawalili się czworaki, w których mieszkało 12 rodzin parcelantów. Dom był doprowadzony przez dzierżawców do ruiny, katastrofa więc nastąpić musiała, 12 rodzin, liczących około 60 osób pozostało bez dachu.

— Szczuczyn. Płaga wilków. W lasach w większej ilości wilki, które napadają na psy oraz wsie. Wilki zagryzły w jednej wsi dwa koni włościańskich.

— Napad na pociąg. Onegdaj na pociągu z węglem pomiędzy Lwowem a Persu w chwili, gdy zwolnił bieg, wskoczyło 20-tych i kilku chłopców, którzy poczęli zrzucać węgiel. Kiedy dwaj wywiadowcy siedzący w wyskoczyli i schwyтали jednego z rabusiów, rzucił się na nich, tak, że musieli użyć broni. Pięć aż do rogatki grójeckiej, skąd dopiero wzięci przez policję zaatakowali sprawców napadu dwóch z nich Józefa i Bronisława Smuków.

— Skazanie na śmierć. Za zamordowanie dziny Golijerów w Zazdurach powiecie żółkiński sąd tutejszy skazał trzech włanów 9 p., a mianowicie Korulczuka na karę śmierci przez rozstrzelanie, giewskiego i Wojciechowskiego za rozmyślne uszkodzenie zbrodni na 1 i pół roku jednego drugiego ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Z piśmiennictwa.

„Pomorski Przegląd Kupiecki“ (organ Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. — Redaktor: Pacoszyński) Grudziądz, zeszyt 1 (20) z dnia 5. 1922 r.

Nasz program: M. Pacoszyński Na przelocie Dyr. Wolczyk, Banki wobec kryzysu w przemyśle i handlu. — L. Fiedler, Izby przemysłowe i handlowe. — Z Izby przemysłowo handlowej. — O własnym Piotrze Jakubowski, Towaroznawstwo. — Polityka, Zdolność handlowa portu gdańskiego del Polski z zagranicą. — Danina. — W sprawie tożności. — M. P. Zamknięcie ksiąg w interesie krajowym. — St. Maćkowski, Życie gospodarcze Pomorza. — Zygmunt Kuntza, Kupiectwo wobec handlu krajowego. — Do pracy. — K. Barański, Z sekcji niowej. — Z życia Towarzystw. — Wiadomości darcze. — Giełda. — Nowe książki.

Dr. Czarnowski: Pasożyty ludzkie zewnętrzne (pchły, wszy, pluskwy, świerzby, nużeńce) ich powstanie i usuwanie — z 9 rycinami.

Wydawnictwo „Przewodnika Zdrowia“ w Warszawie. Cena 150 mk.

Pasożyty stanowią wielką plagę, trapiącą tak młodych, jak starych. Czas wojenny a powojenny sprzyja szczególnie rozszerzeniu się pasożytnictwa. Otóż bieda ogólna, pociągająca za sobą brak czystości, rzadka zmiana bielizny oraz nagromadzenie się zbyt wielkiej ilości ludzi w ciasnych pomieszczeniach — zwłaszcza po dużych miastach — czynią się przeważnie do tego.

W powyższej książeczce czytelnik znajdzie dokładny opis życia pasożytów z wyraźnymi rysunkami ale zarazem środki i łatwa do wykonania sposobność oraz dla usunięcia tych wstrętnych szkodników.

Dlatego też książeczka powyższa zasługuje na szersze rozpowszechnienie.

Ceny niższe o 30%

Polecam niniejszem Szanownej Publiczności, iż mam na składzie w wielkim wyborze

Trykotażę, wełny, pończochy, skarpetki, krawatki, chusteczki, rękawiczki męskie i damskie, białe i kolorowe, szelki, kołnierzyki męskie i sztywne oraz mankiety i przodki

Welonny, hafty, koronki, obsadki, różne jedwabie do szycia i wyszywania i bawełniczki do heklowania, guziki, grzebienie, siatki, wstążki i t. d.

Michał Pawlak,

ul. Warszawska, 230.
Skład krótkich towarów.

Ceny niższe o 30%

Licytacja na drzewo opałowe w lesie Majętności Myjomice odbędzie się czwartek, 19-go b. m. o godz. 9 na leśniczówce Zarząd.

Uczciwy, silny, samotny

parobek do koni

znający się na robotach w roli potrzebny zaraz. Utrzymanie na miejscu. Zgłoszenia do eksp. Nowego Przyjaciela Ludu pod nr. 54

Świadełwa ślubu poleca Drukarnia Spółkowa w Kępnie.

Na sprzedaż:

15 funtów pierza skubanego, 1 rower dobrze utrzymany, 1 centryfuga mało używana, 1 kozuch, spodnie skórzane, 2 psy (wilki 4-miesięczne.)

Gdzie? wskaże ekspedycja Nowego Przyjaciela Ludu pod nr. 39.

Każdy, kto się interesuje rozwojem gospodarczym Pomorza, niechaj czyta dwutygodnik:

„Pomorski Przegląd Kupiecki“

Organ Związku Tow. Kup. na Pomorzu. „Przegląd“ omawia kwestje ekonomiczne, dotyczące całego Pomorza i Gdańska. Dla firm solidnych, pragnących rozszerzyć swą działalność na Pomorzu, „Przegląd“ jest najlepszym pismem do ogłoszeń. Redaktor: M. Pacoszyński. Wydawca: Związek Tow. Kup. na Pomorzu. Abonament 300 mk. kwartalnie. Adres: Grudziądz, Kwidzińska 31. Numer okazowy wysyła się na żądanie.

Zwracamy uwagę pp. kupców i przemysłowców na łamy ogłosz. „Przewodnika handlowo-przemysłowego“, który wyjdzie w styczniu 1922 r.

STARY PAPIER drzewo świerkowe i papiernicze

55 zakupuje Wielkopolska Papiernia

Tow. Akc. Bydgoszcz, Gdańska 19.

Repozytorjum kompletnie

dla składu kolonialnego

rzadko dobrze utrzymane zarobkownie

tanio do sprzedania

Zgłoszenia do ekspedycji Nowego Przyjaciela Ludu pod nr. 47.

Byczki

premijowane ostfrise ma na sprzedaż

Majątek Wielki Buczek

p. KĘPIŃSKI.

Uczeń

mający chęć wyuczyć się

rolnictwa

poszukuje miejsca.

Zgłoszenie do eksp. Now.

Przyj. Ludu pod nr. 50

Portlandzki cement 25.

dostawia

w beczkach lub workach

według życzenia

Gustaw Ackermann,

Toruń III tel. 9.

miejsca

dla włódarki

z ludźmi

na stały kontrakt

Zgłoszenia do eksp. Now.

Przyj. Ludu pod nr. 50

KARTY

56 (mapy)

pow. Kępiński

kupi, choć używana

Komornik sądowy MIZGAYSKI w Sądzie powiatowym

Kwity rentowe U i J

są do nabycia

w Drukarni Spółkowej w Kępnie